



Mańka Dowling, *Zagubiony w ogrodzie*, 2013, akryl na płótnie

Marcin LUTOMIERSKI (Polska)

TWÓRCZOŚĆ MARTY RESZCZYŃSKIEJ-STYPIŃSKIEJ DLA DZIECI

Zarys problematyki

Jak już kilkakrotnie sygnalizowałem¹, problematyka emigracyjnej literatury dla młodego odbiorcy jest prawie nieobecna w emigracyjnej i krajowej refleksji naukowej. Na jej temat ukazało się zaledwie kilka syntetycznych artykułów, sporadycznie jest ona także wzmiankowana w rozproszonych publikacjach naukowych.

Tytułowa bohaterka niniejszego szkicu należała do grona tych autorów „polskiego Londynu”, którzy specjalizowali się w literaturze dla dzieci i młodzieży. Obok Marty Reszczyńskiej-Stypińskiej byli to przede wszystkim: Antoni Bogusławski (autor bajek), Wiesław Antoni Lasocki (autor opowieści historyczno-przyrodniczo-przygodowych), Barbara Mękarśka (autorka opowiadań i czytanek) i Jadwiga Otwinowska (autorka czytanek i utworów scenicznych).

Kilka faktów biograficznych

Marta Reszczyńska-Stypińska (ur. 1905 w Warszawie, zm. 1995 w Bournemouth) była poetką, pisarką i dramatopisarką. Studiowała filologię polską na Uniwersytecie Warszawskim, jednak przerwała edukację, wyjeżdżając z mężem Aleksandrem Reszczyńskim do Wilna². Później Reszczyńscy mieszkali we Lwowie, Krakowie, Poznaniu i Lublinie. Pod koniec lat 30. XX w. Reszczyńska miała już w swoim dorobku trzy książki oraz utwory rozproszone. Czas wojny autorka przeżyła w Warszawie, gdzie w 1943 r. zamordowano jej męża. Marta brała udział w konspiracyjnych wieczorach literackich. Po powstaniu 1944 r. przebywała m.in. w Zakopanem i Bytomiu i podjęła tam pracę w wydawnictwie „Czytelnik”, a także w szkole (w świetlicy) dla młodych górników; współpracowała również z katowickim radiem, pisząc słuchowiska. W roku 1957 wyjechała do Szkocji, a następnie do Londynu. Tam ponownie wyszła za mąż. Początkowo podejmowała liczne prace zarobkowe, z czasem mogła poświęcić

¹ Zob. m.in.: M. Lutomiński, *Wiesław Antoni Lasocki jako emigracyjny pisarz dla młodzieży*, „Pamiętnik Literacki”, Londyn 2018, t. LVI, s. 141.

² W. Wyskiel, *Reszczyńska-Stypińska Marta*, w: *Mały słownik pisarzy polskich na obczyźnie 1939–1980*, Warszawa 1992, s. 286–287.

się przede wszystkim twórczości literackiej. Do końca życia pozostała na emigracji, publikując liczne utwory dla odbiorców w różnym wieku. Współpracowała z czasopismami polskimi, były to m.in.: „Dziatwa”, „Razem Młodzi Przyjaciele”, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza”, „Pamiętnik Literacki”, „Wiadomości”. Jej sztuki sceniczne realizował Teatr „Syrena” w Londynie. Była laureatką różnych nagród literackich, m.in. Nagrody Związku Aktorów Scen Polskich oraz Nagrody Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie³. Wiele cennych informacji na temat życia i twórczości Marty Reszczyńskiej-Stypińskiej można odnaleźć we wspomnieniach jej córki Hanny Reszczyńskiej: *Kaprysy losu. Historia jednej rodziny XX wieku* (2001) i *Alfabet wspomnień* (2019).

Obok zbiorów poezji i opowiadań dla dorosłych Marta Reszczyńska-Stypińska jest autorką licznych wierszy, sztuk teatralnych, słuchowisk i opowieści (w tym czytanek) dla dzieci.

Wiersze

Wiersze dedykowane dzieciom Marta Reszczyńska-Stypińska publikowała zarówno w czasopismach (m.in. w przedwojennym „Płomyczku” oraz emigracyjnej „Dziatwie”), jak i w osobnych tomach publikacji, choć, o ile wiem, żaden jej zbiór wierszy nie zawiera utworów adresowanych tylko do dzieci (w książkach jest ich niewiele). Wiersze te są rozproszone wśród czasopism i tomów dla dorosłych. Przygotowywany do druku przez Hannę Reszczyńską zbiór poezji jej matki zawiera jeśli nie wszystkie, to na pewno większość rozproszonych wierszy poetki stworzonych z myślą o dzieciach⁴.

Uważam te wiersze za wartościowe z kilku powodów. Po pierwsze (i najważniejsze) często przedstawiają świat z dziecięcej perspektywy – są więc nie tylko wierszami dla dzieci, ale i niejako wierszami dziecięcymi. Dowodzą tego liczne przykłady antropomorfizacji otaczającego świata, w którym wszystko jest ważne, wszystko żyje i czuje, jak np. w wierszu *Choinka*:

Baletniczka rudowłosa drży o całość swojej szaty:
Świeczka blisko! Wisi obok nieostrożny dziadek z waty...
Właśnie pajac spuścił z góry długiej, srebrnej nitki koniec:
„baletniczko, ratujże się, bo sukienka twoja spłonie!”
Stółki grzybek-marcepanik wśród pierników się rozpycha,
chytra czapla z czekolady na zieloną rybkę czyha.

³ H. Reszczyńska-Essigman, *Reszczyńska-Stypińska Marta*, w: *Encyklopedia polskiej emigracji i Polonii*, red. K. Dopierała, t. 4, Toruń 2005, s. 246–247.

⁴ Wiersze M. Reszczyńskiej-Stypińskiej mają ukazać się w 2019 r. nakładem Wydawnictwa Marpress w Gdańsku. Cytowane utwory pochodzą z tej edycji. Otrzymałem ich kopie dzięki uprzejmości H. Reszczyńskiej, której serdecznie za to dziękuję.

Dzięki temu chwytowi literackiemu świat zjawisk przyrodniczych, roślin, zwierząt i przedmiotów jest jeszcze bardziej interesujący, a przy tym oswojony i bliski dzieciom. Serdeczną więź ze światem wzmacniają wierszowane opowieści, jak np. *Historyjka o wiewiórcie Klotyldzie czy Jak to trudno* – na temat nauki latania przez ptaszki o imionach: Ćwierkuś, Dziubuś, Świstuś i Pięknisia. Okazuje się, że pory roku też nie są czymś abstrakcyjnym, one również mogą czuć, przeżywać i mieć zmartwienia. Oto np. „Chodzi parkiem Jesień, co ma nóżki bose”. Jest ona biedna i zziębnięta, ponieważ nie ma już pantofelków i trzewiczków z kwiatów, prosi więc:

Listopadzie drogi,
weź ten suchy listek –
usztyż mi z niego
sandałki złociste.

Po drugie, wiersze Marty Reszczyńskiej-Stypińskiej bardzo często są nastrojowe i mają charakter relaksacyjny, jak np. *Sen*:

Grają świerszcze za kominem,
noc za oknem głucha.
Cisza siadła w kącie izby
i piosenki słucha.
Grają świerszcze za kominem,
żar w popiele gaśnie,
a sen przędzie senne dziwy:
kolorowe baśnie...
Śni się dzieciom sad zaklęty,
szumi koło łóżka,
śni się smok pod szklaną górą,
dom na kurzych nóżkach.
Mróz maluje kwiaty z bajki
na zmarzniętych szybach,
a za oknem, na paluszkach
chodzi srebrna zima.

Po trzecie, poetka szczególnie upodobała sobie tak bliskie dzieciom i rozbudzające dziecięcą wyobraźnię motywy bajkowe (także baśniowe), które – co ciekawe – powracają również w jej utworach dla dorosłych⁵. Są tu więc bajkowe postacie, magiczne formuły „czary mary” czy baśniowy *Bal w lesie* rozpoczynający się następującymi słowami:

⁵ Zob. m.in.: *Bajeczki, fraszki i inne faramuski*, Londyn 1988. Tu bajki, zgodnie z zasadami gatunku, są rozrywką i pouczeniem dla dorosłych.

Było tak: Haneczka spała.
 Noc przez szyby zaglądała,
 księżyc przyszedł aż na próg.
 Wtem: stuk, puk!
 – Kto tam? Hania trze powieki:
 to ćma, w biel skrzydełek lekkich
 owinięta, niby w szal.
 – Przyszłam prosić cię na bal!
 Krasnoludki mnie przysłały.
 Jest dziś w lesie bal wspaniały!
 Chodź, Hanusiu, wstań cichutko,
 spiesz co tchu!
 Hania patrzy. Nie wie sama...
 – A cóż na to powie mama?

Po czwarte, w wierszach Marty Reszczyńskiej-Stypińskiej nie brakuje humoru, przy czym jest to humor subtelny – przede wszystkim liryczny, sytuacyjny i słowny, jak np. w utworze *Sójka*:

Wybierała się sójka za morze.
 „Kiedyż ja się spakuję, o Boże,
 tyle trzeba wysiłków, uwagi:
 piórka wybrać, uniknąć nadwagi,
 latać co dzień do lustra, nad rzeczkę,
 by przymierzyć mężowską czapczkę...
 Z jedną sprawą sto innych się wiąże –
 jak tu zdążyć? Po prostu nie zdążyć!”

Po piąte, walorem tej twórczości jest różnorodna tematyka omawianych wierszy. Autorka przedstawia tu nie tylko świat dziecięcy czy przyrodę, ale też polską tradycję (w tym święta religijne i związane z nimi obyczaje, język ojczysty) oraz historię i teraźniejszość – zarówno emigracyjną, jak i krajową, co ilustruje np. wiersz *Na Pasterce*.

Grają organy, huczają organy,
 kadzidła dym górą płynie,
 tłum rozmodlony, tłum zasłuchany
 do stóp się chyli Dziecinie:
 Jezu Maleńki, Najmilszy Jezu,
 znów w sercach ludzkich się rodzisz,
 a z Tobą Łaska, a z Tobą cisza
 na świat zmęczony przychodzi.
 Miej nas w opiece, osłoń od złego

wszystkich, co dziś Cię wzywają,
 – i ześlij uśmiech tym, co są smutni
 w dalekim naszym Kraju.

Sztuki sceniczne

Liczne sztuki teatralne Reszczyńskiej-Stypińskiej dla dzieci były wystawiane przez londyński Teatr „Syrena” w reżyserii Reginy Kowalewskiej, m.in.: *Pieśń dalekiej drogi*, *Przygoda w kosmosie*, *Jesienny deszcz*, *Mikołaj z Torunia*, *Bunt zabawek*, *Wróżba pustelnika Zachariasza*, *Bajka uśmiechnięta*, *Bajka o ukradzonej piosence*, *O dzieciach i o bajkach*, *O bazyliisku, szewczyku i burmistrzance: legenda starej Warszawy*. *Utwór sceniczny dla dzieci starszych i młodzieży w 4 aktach*, *Zegar z kurantem*. *Utwór sceniczny w 3 odsłonach*, *A za tego króla Jana*, *Król Maciuś I* Janusza Korczaka. Twórczość ta obejmuje przede wszystkim sztuki oryginalne, rzadziej zaś adaptacje. Jak zauważa Mirosław A. Supruniuk:

tylko nieliczne z tych utworów zostały opublikowane, wszystkie zachowały się albo w papierach pisarki przekazanych do toruńskiego Archiwum Emigracji przez córkę Hannę, albo w archiwum Teatru „Syrena”, które również znajduje się w Toruniu⁶.

Proza w służbie dzieciom

Marta Reszczyńska-Stypińska jest również autorką wielu czytanek, legend i opowiadań⁷ dla młodego odbiorcy. Opowieści te mają bogate walory poznawcze i wychowawcze, ponieważ uczą języka polskiego, upowszechniają wiedzę o polskiej historii, tradycji i literaturze, a także – co było szczególnie istotne, choć niekoniecznie popularne w piśmiennictwie dla dzieci – o specyfice życia na emigracji. Autorka próbowała więc oswajać dzieci zarówno z odległą Polską, jak i obczyzną, która była przecież ich domem. Oto fragment jej czytanki o bardzo wymownym tytule *Nasza ulica*:

Zosia mieszka przy Oxford Street. Są tam wysokie wielopiętrowe domy i sklepy z wielkimi wystawami. Środkiem po jezdni jeżdżą czerwone autobusy i dużo samochodów. Na chodnikach widać mnóstwo ludzi. Wszyscy bardzo się śpieszą. W tej ruchliwej handlowej dzielnicy zawsze dzieje się coś ciekawego. Czasem idzie człowiek zabawnie ubrany, dźwigający wielką tablicę na plecach; na tablicy namalowany wielki błyszczący bucik. To reklama nowej pasty do obuwia. To znów jedzie niebieski autobus z wycieczką. Pełno w nim dzieci. To znów człowiek

⁶ Ze wstępu do *Wierszy*, przygot. do druku.

⁷ Zob. m.in. *Legendy i opowiadania historyczne*, Londyn 1966 (M.R-S. jest jednym z czterech autorów tekstów).

z cyrku prowadzi żywego wielbłąda! Zosia bardzo lubi wyglądać przez okno: zawsze można zobaczyć coś nowego!⁸

Ponadto pisarka w racjonalny sposób konsekwentnie objaśnia małym odbiorcom sens nauki języka kraju osiedlenia oraz języka polskiego. Świadczy o tym np. następujący fragment czytanki pt. *Wszędzie są Polacy*:

W różnych częściach świata, w różnych krajach mieszkają Polacy. W Londynie jest sporo Polaków. Dużo Polaków mieszka w Ameryce. Żyją oni w wielkich miastach – i w małych osadach. Mają polskie szkoły, kościoły, własne związki i kluby.

– Czy wszyscy mówią po polsku?

– Mówią językiem tego kraju, w którym żyją. W rodzinie, między swoimi, mówią po polsku, uczą dzieci swoje ojczyste języka. I my tu robimy to samo. Bo dla nas wszystkich język ojczysty to wielki skarb⁹.

Twórczość autorki *Bajeczek, fraszek i innych faramuszek* wciąż czeka na monograficzne opracowanie. W refleksji historyczno- i krytycznoliterackiej nie może jednak zabraknąć uwagi poświęconej bogatej i interesującej spuściznie dedykowanej młodym odbiorcom. Marta Reszczyńska-Stypińska była bowiem jedną z najważniejszych powojennych postacią wśród twórców piszących dla dzieci polskich emigrantów.

Marcin Lutomiński

8 M. Reszczyńska-Stypińska, *Nasza ulica, Wszędzie są Polacy*, w: *Czytanka na klasę II*, oprac. J. Płatos i M. Reszczyńska-Stypińska, Londyn 1962, s. 29.

9 Tamże, *Wszędzie są Polacy*, dz. cyt., s. 94.

Regina WASIAK-TAYLOR (Wielka Brytania)

OD POEZJI SERDECZNYCH PO HAIKU BOLESŁAWA KOBRYŃSKIEGO

Nieduży brulion w twardej oprawie wygląda jak szkolny zeszyt prowadzony schludnie, zapisany kształtnym pismem, dającym się łatwo odczytać. Na pierwszej jego stronie, po otwarciu, widnieje starannie wykaligrafowana informacja: „PROJEKT PRZEDSTAWIENIA WYBORU TWÓRCZOŚCI B. KOBRYŃSKIEGO”, po której czytamy:

Bolesław Kobrzyński walczył o wolność Polski piórem i karabinem, odniósł ciężką ranę w głowę pod Monte Cassino, przez co zdobył Krzyż Walecznych, a teraz jest odosobniony od r. 1952. Jako poeta, więc artysta, jest naturą bardziej wyczuloną na zło niż inni ludzie, a mimo to nie załamał się. Jako autentysta nie może dokonywać imperializmu lirycznego, a z wrażeń szpitalnych nie korzysta prawie wcale. Pisze i ogłasza, choć narzeka, że nie wszystkie pisma emigracyjne chcą go drukować. Z natury jakkolwiek jest zwolennikiem tradycji, a w ostatnim tomie chce być nawet neo-klasykiem, to jednak dokonał on szeregu wynalazków formalnych, które Państwu po trosze przedstawimy. Jako poeta tego typu, powracając w swych tomikach wciąż do tych samych spraw i idei, jest po trosze awangardzistą, ponieważ czyni coś, co można by nazwać poematem rozkwitania w peiperowskim znaczeniu. Tak więc wciąż podchodząc z innego punktu widzenia, wałkuje – jak sam mówi – temat kampanii libijskiej i apenińskiej, przeżycia z Wielkopolski, ideę poezji małomiasteczkowej, a nade wszystko ideologię moralności. Ta ostatnia sprawa jest tym bardziej godna podkreślenia z uwagi na trudne właśnie pod tym względem warunki szpitalne. Przechodzimy teraz do autentycznej twórczości¹.

Odautorski biogram pisany w trzeciej osobie, z załączoną listą utworów do publikacji miał być w zamierzeniu pisarza pomocą dla przyszłych wydawców i badaczy jego spuścizny. W tej intencji jest jednak coś więcej, wyraźnie odczuwana wartość własnych dokonań literackich, przekonanie o mającym nastąpić w przyszłości „odkryciu” i popularyzacji jego dzieł na polskim rynku wydawniczym. A jeśli nawet autor nie marzył o sławie, to na pewno o czytelniku, który się nad jego utworami pochyli. Dlatego tak wiele w pozostawionych rękopisach objaśnień, informacji dodatkowych o charakterze geograficznym, językowym, biograficznym itp.

¹ Archiwum B. Kobrzyńskiego, rkps, sygn. 394, Biblioteka Polska POSK w Londynie.

Komitet Redakcyjny

Katarzyna BZOWSKA-BUDD – sekretarz redakcji

Wojciech KLAS

Krzysztof ROWIŃSKI

Regina WASIAK-TAYLOR – redaktor naczelny

Współpraca: Andrzej Maria BORKOWSKI

Anna Maria MICKIEWICZ

Alexa NEWSOME

Anna WALLEs

Korekta: Magdalena HORNING

Recenzenci

prof. dr hab. Jolanta CHWASTYK-KOWALCZYK

dr hab. Ewa Lidia DANOWSKA

Copyright © by Union of Polish Writers Abroad
Wszelkie prawa przedruku i przekładu zastrzeżone.

ISSN 0266-4399

Adres redakcji: 238-246 King Street, London W6 0RF, Great Britain

Tom LVIII „Pamiętnika Literackiego” ukaze się w grudniu 2019 r.
Autorów prosimy o nadsyłanie prac na CD w systemie Microsoft Word
na adres redakcji (podany wyżej) lub drogą elektroniczną na adres:
redakcja@zppno.org

Pamiętnik Literacki jest do nabycia w Księgarni Macierzy Szkolnej
236-248 King Street, London W6 0RF; w księgarni „Veritas” 63 Jeddo
Road, London W12 9EE oraz w siedzibie redakcji pisma; w Polsce:
w Księgarni im. Bolesława Prusa, Krakowskie Przedmieście 7, 00-068
Warszawa, tel. (00-48-22) 826 1835 oraz w Księgarni Akademickiej,
ul. Świętej Anny 6, 31-008 Krakow, tel. (00-48-12) 422 1033.

Cena pojedynczego egzemplarza £11.00 wraz z przesyłką.

PAMIĘTNIK LITERACKI

Tom LVII

CZERWIEC 2019

Projekt okładki
Tadeusz TERLECKI

Reprodukcje prac
Mańka DOWLING



Związek Pisarzy Polskich na Obczyźnie

LONDYN